



Warszawa, 14 stycznia 2016 r.

**Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności Intelektualnej
i Mediów**

dotyczy: DWIM/1362/15

***Uwagi Związku Producentów Audio – Video (ZPAV) do projektu Rozporządzenia
Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapewnienia możliwości transgranicznego
przenoszenia na rynku wewnętrznym usług online w zakresie treści.***

W ocenie Związku Producentów Audio Video proponowane w rozporządzeniu Parlamentu i Rady rozwiązania są konieczne i świadczą o świadomości UE w zakresie konieczności dostosowaniu prawa do rozwoju nowych technologii. Ideę ujednolicenia możliwości transgranicznego przenoszenia usług online, co do zasady należy ocenić pozytywnie, choć nie bez zastrzeżeń i pewnych obaw ze strony podmiotów praw autorskich i praw pokrewnych.

Podstawowe wątpliwości ZPAV budzą następujące regulacje:

1. Bezpośredni, bezwzględny wpływ rozporządzenia na zapisy umów licencyjnych;
2. Przyjęcie fikcji prawnej w zakresie czasowego rozszerzenia licencji terytorialnych na terytoria, na których „czasowo” przebywa konsument – abonent usługi;
3. Nieprecyzyjne zdefiniowanie pojęcia „czasowego przebywania”.

Zdaniem ZPAV rozporządzenie (art. 5 ust. 1 i art. 7) zbyt głęboko ingeruje w prawa podmiotów praw autorskich i praw pokrewnych w zakresie w jakim wpływa na zapisy już istniejących umów i ogranicza prawa ww. podmiotów do udzielania licencji terytorialnych wg własnego uznania i przyjętych modeli biznesowych. Proponowane rozwiązanie narusza w tym sensie

pewne podstawowe i niekwestionowane prawa wynikające z przepisów prawa autorskiego. Zdaniem ZPAV należałoby zważyć pod tym kątem przewidywane korzyści jakie regulacja przyniesie konsumentom i ewentualne deficyty jakie mogą wystąpić po stronie sektora kreatywnego. W ścisłym związku z powyższym pozostaje opisany w motywach (20) i (21) zamysł wprowadzenia fikcji prawnej w zakresie rozszerzenia licencji terytorialnych. Należy zauważyć, że podobnie jak wyżej rozwiązanie to ingeruje w podstawowe prawa podmiotów prawa autorskiego i praw pokrewnych, ale dodatkowo może sprzyjać także nadużyciom. Ceny dostępu do przedmiotów praw autorskich i pokrewnych kształtowane są w zależności od specyfiki rynku i często różnią się w poszczególnych państwach UE. Nie jest zupełnie nieprawdopodobne, że po wprowadzeniu zaproponowanych przepisów i rozszerzeniu usług dostępu do treści działalność rozpoczną podmioty świadczące usługi pośredniczące w zakupie dostępu do usług w krajach, w których dostęp np. do filmów, czy muzyki jest relatywnie najniższy. Dla sektora kreatywnego może to oznaczać początkowy spadek dochodów, a w konsekwencji wzrost cen dostępu do treści wywołany ekonomiczną potrzebą ich zrównania z cenami najwyższymi na rynku europejskim. Ściśle w kontekście powyższych obaw uzasadniony niepokój właścicieli praw budzi niedookreślenie pojęcia „czasowego przebywania”. Otwarty rynek pracy UE sprzyja znacznym migracjom konsumentów usług dostępu do treści, a co za tym idzie często „czasowe przebywanie” na terytorium danego państwa może okazać się już stałym pobytem. Rozporządzenie w tym zakresie nie daje uprawnionym poczucia należytego zabezpieczenia ich praw; *de facto* proponowana fikcja prawna może oznaczać, że każdorazowo licencja udzielona na terytorium jednego z państw będzie rozciągała się bez ograniczeń na terytorium całej UE.

Zaproponowana ranga komentowanego aktu prawnego, jako legislacji mającej wywołać jednoczesny i jednolity skutek we wszystkich krajach UE jest w pełni zrozumiała i akceptowalna.

Z poważaniem,

Adwokat Mikołaj Wojtal
Pełnomocnik ZPAV

